

I. 7

Mohilewskiego y P. Niemirowskie pokazowaty się, także bracia
P. Czerniski. Kozacy Zaporowscy dostali Tatarzyna Mo-
skiewskie, którego Kozłowi JMci oddali, ten powieścił, że pie-
niądze Seynowi, dla Woyzka od Sara wiozą, y 12000 tuda przy-
niechadzie, a on w przed postany, dać znać o tym Seynowi.
Przyjecha wiadomość, że Moskwa blisko Mohilowa niemate-
ralski przyniata, wni napalonty y tuzi nanięszy.
Pablicam edictum wyszło, aby nikt niewychodził z Obozu,
dla wstrzeżnego rubżenia Obozu daley JMci. Ale to ni-
szere odmięto, kwok wystarey Czacie potężnej przeciwko tym
tuziom, co do Seyna idą. Poszedł z ta Czaty to jest z 5000.
tuzi JMci Kamieniecki.

Z listu JMci Podkomorzego Przemyskiego
pod Smoleńskiem de data d 8. Octobris.

Juz z Łucki Bozcy Smoleńsk jest we wstętkim od obły-
żenia oswobodzony, aobrem za dostąpieniem wnoy d 3. Octobr.
z Błokawców y Szancow swoich Leszla y Szarke w koto Smo-
leńsk bezpiecznie obiahać może. Jakoteż dnia onegdajszego za-
warł JMci. obiedział go, że te wstętkie Ostroszki y Błokawcy y
Szance od nieprzyta obbiezane, y zaprawde jest ożemu się zawa-
wri, bo przyznawali, że ci, którzy obkżenia Brudy y Botsuku
wiadomi, że szercy y foremniey szą roboty, bydz niemogły Pa-
terii y szance wystawione, y pokopane, z których jeden drugiego
broni, y z jednego do drugiego nięnal na koto rowami wykopa-
nemi przez może. A to wstętko potym kobylinami na koto mil-
kiska byto otoczono, że y jedzemu trudno byto natrzec, y pie-
szemu przez, zawym Moskwa teraz barzo zamięniaie na
Cudzoziemców narzeka, że tak wielką pracą y kosztentą kopac
y typpac kazaki, a tak sromotnie potym od tego wieck, użiednak
to wstętko JMci kazał complanować, y rozrzucić, aby ożemiej
wżecy nieprzyt memiat. A yz Moskwa do jednego Ostroszku
Seynowego zpromadzita się, bo y Leszel y Szarke tuz pod Obozem
iego położki się, y Prozorowski nadole nad Dnieprem, gdzie y dziatki
wstętkie

wszystkie są wprowadzone, y jedne na górze postawione, drugie między
 ku Dnieprowi obrócone, chęć podobno one do Moskwy prowadzić. Nadto
 że Broniarwie Prozorowski wstępy miał rozbić, y dla
 tego że Prozorowski tak sronotnie swe Obozu y z druzinami od
 bizantczy od wszystkich wiekt, y ze zymrosi (bo wszystkie nam
 niemal dostata) nie miał. Wiąc że y pichota Turzowieńska po
 wielkiej części ich odbiezata, bo y do K.M. do kilkuset ich prze:
 dato. Dla tego K.M. destynował też Daley się z Obozem ru:
 szyć, y w tyle stanąć Seynowi, części, aby im passus wszystkie
 zawart, części, aby ich mógł wygłodzić, y z domu posilkow za:
 bronie, iednak dla bezpieczeństwa y obrony Smolenska, y dla ex:
 curnej Moskwy w Litwie, y dla defluitacyi Dniepru, którym
 nam comatus przychodzi. Zostawie K.M. 2000 Wojska,
 z którym aby został G.M. Nowioda Smolenski sokołowie go
 J.K.M. ponieważ G.M. Nowioda Wileński Króć Radziwiłł
 żadną miarą zostac niechwał z Wojskiem swoim, y wyma:
 wiał się. Już to dziś mieliśmy się ruszyć z Obozem, ale że
 onegdayszego dnia iżzyka ku wieczorowi przeprowadzono, kto:
 rego na Drohobaskim gosiniu pojmano, który to powiedział, że
 Car za prozbą Seyna, gdy mu o przybyciu J.K.M. y Kroseniwa
 G.M. z wielką potęgą oznajmił, y o swawars zadał, poprosił mu
 12000 dusz Duchownych albo Monastcerskich, których
 Duchowieństwo Ruskie wyprawiło, ale wszystko chłopotna pro:
 ste go, przy tym czterechkotyńcy y szesdziesiąt kilka tyńcy
 Rublow na Wojsko z Tyńcem strzelow, y nadto poprosił zetyń
 fut Dworu Carskiego, którego wszystkiego 8000 bywa. A że
 Jzmaito, który pieniądze prowadzi zaierzynawszy się w Jazmie albo
 w Mozajsku dla trwoz, które wtędać po gosiniach są od Wojska
 naszego, tego (ktorego to z iżzykow pojmano) wpród dając zanc o
 tym Seynowi, wyprawiło dla tego K.M. ruszenie się dalsze z Obo:
 zem na cieży czas odłożony wczora nocą P.Kamienieckiego
 w Puławy tyńcy czterowieka wyprawił ruczył, dla przeymowania tego

Wojska, y za pomoca Bozga rozgromienia pierwey nizelby ps z Sejnem
obaczyt, co day I Boze. Takze y Kozakow Zaporożskich, po drugiey stro-
nie Dniepra wyprawie miano, aby takze to Wojsko przeymuąc zaci-
o nim dawali, bade P. Kamienieckie, bade K. M. Pierwizet snadz do
resoluciey Seynowey w Moyzaysku albo w Jazmie zatrzymane, cze-
kując aby Sejn po nie wyprawil. Tenze izzyk podradal, yz Mo-
skwa 40000 Rubli posyla do Hollandey, na zaciagnienie piechoty
4000. na nas. O Tatarach twierdzi ze ich barzo postawowali,
y zagnak floru tuzi do kithazieinat tyrgyz, ktorych Car blagajac
40000 Rubli obiecujac y wziej bycie pokoy od nich miew mogl. Sam
Car peregrinaciq do S. Trojej Cerkwii obfawowal, proszac K. M.
Sady wojny, dla cze y w Litki, y we Rzeczy miada. Tote ozym
y Patriarcha wstawione modly, y posty po Cerkwiach nakazujac.
Drugi izzyk podradzial Bojarscy z Oboczu niespytknie przy-
wiedziony, yz Iwczorowski dla te 29. Tbra noc odberat obro-
zkon y Oboczu swe, ta przyozyna iest, yz z listow narych prze-
cetych, mial byt zrozumieci, iakoby nam wielkie postyki byly od
Cesarza M. na Rzeczdzieinat tyrgyz, takze drugie z Polki, y zwo-
wa Kozacy, zaczym wzmozony, zebymy tepe wy zaraz nar-
nie nastajili tromotne wueki wscytkie odbrizawczy. O Sejme po-
wiada iest ta bedac zymowac, albo nie, bo ozeka w tymierze roka
zania Sarkie. Ten izzyk mektadzie wziej nad 20000. Oby-
watek Smolenscy wzozora witali K. M. y duchowali publicz
oratione w wielkuey gromadzie za oswobodzenie, proszac przy-
tym za perseveranciq ich, aby lenna onych w wroczoscu obro-
cone byly na Daninej, y zeby im Zota tak iako innym zotnie-
ozom odputrozza szedl, pome wasz nebyli obhigati nad iedne
putroka Zanka swoym kwietem bionie, a rok cety trwali. Nadto
aby fines publicz eberowana byla, na ktora pod te obhigone
fiemiedzy y zbor rozme dostawali, a przytym prosili o nowy
choragiew, aby te ktora przedtym mieli z Laski K. M. w Kosue-
le na pamiatke zawreie mogli. Na pierwsze dwa funety, obri-
cat K. M. interponere auctoritatem suam w Stanow Cromnych,
fidem takze publicz eberowac przyobricat, y choragiew nowy
daj, proszac przytym aby chueli do konca w obronie Zanka
perseverowac

perseveronae, foki nieprecyt z pola spędzony nie będzie, Oczym me:
 li wprzod koto wore, et non detrectate laborem suum, byle czym por:
 tem byde mogli, conscientias suas obligantes, ze nie maia, oczym, q
 obiectae em' trawcyt K. M. także swa. Trzeci dzien ieden calus tra:
 fit ne ze Dwor P. Podwoiewodczego Smolenskiego prochami iestny.
 Suozony, y w nim 11. czelka zgineto, a tam za Cudowna Huska Boza
 L. S. Commissarze K. M. którzy tam na liquidacyi długow pod czas
 obliczenia zauzgnionych w tym Dworze siedzieli, tego wsteli malo
 co przed tym z tego Dworu wyprzedzcy prochy tam robiono y przecu:
 szono, nim ie do Ckambu zamieniono. Tam ozyl fachstek z skna
 strzebit, ozyl prochu na osobney kupce probowal, miewiedza iako
 si zapisal ogien, gdysz niek niewiedzt z tamtych, którzy by mogli
 dae wiadomosc, y tak dom y tudzie proch wyprzedat, y zspod brel:
 ka P. Podwoiewodczę wozynil, który też tesore co byl wyprzed
 gosue wyprzedzajic. Przybylo dniami temi K. M. Woj:
 sha ozyc iako Diechota Kain Kawakera, Przysly chora:
 gwre P. Lona, P. Kosakowskiego Zaytarshie, y procty P.
 Mierziarowskiego, y Starosty Mochilowskie. Boiarowie
 Moskiewscy, ktorzych polnali Kozacy Zaprowscy iadz:
 cych z Kolic do Smolenska, inter cetera confessata powie:
 dzieki K. M. ze na Kolic, nie tylko trwoza wielka, ale y
 buntury wielkie między Boiarami z tej miary, ze brat
 Carski, gdy Car ozylul rade z swemu Samnem Lany, apro:
 sio ty sobie pietkwey licentia, mowit Carowi publice, ze bar:
 zo ale wozynul, ze mieczekajic ozam wysca przyme:
 rea, Wojne zaczyl z Litwą, dla cze P. Bog nas blo:
 gostatari nie moze, ani będzie, wywrodt to szeroko, zamie
 Carowi, zaczyn ne Samm Lanowre y Boiarowie barco
 ne pobantowali, y z Kolic wozicahali rebus infectis.
 Nowiny z pod Smolenska od K. Kotludzkie:
 go de data d 15. Octobris. 1633.

Dziś w piątek tydzień minął, iako P. Kamieniecki z 5000